

Kilka tygodni temu jego sprzedaż do Lipska była zdaniem prasy pewna. Potem jednak zaczęły pojawiać się doniesienia na temat poróżnień między obydwooma klubami, co potwierdził niejako w swoim ostatnim wywiadzie w roli dyrektora sportowego Romy, Gianluca Petrachi.

Były menadżer Torino stwierdził, że Giallorossi nie są "żebrakami" i że klub ma inne oferty za Schicka. Owe żebranie było odniesieniem do zbyt niskiej kwoty, proponowanej przez Lipsk za Schicka. Głos w sprawie zabrał tymczasem dla goal.com trener niemieckiego klubu, Nagelsmann: *"Roma i Lipsk rozmawiają i nie ma nadal żadnych nowości. Wolałbym żeby było inaczej, ale tak nie jest. Oczywiście chciałbym żeby z nami został"*.

Il Messaggero podaje dziś, że Lipsk zatrzymał się na 20 mln euro, wzmocniony wolą gracza, który chce pozostać w Niemczech. Roma z kolei żąda minimum 24 mln euro, również by zaliczyć wyższy zysk kapitałowy. Szuka się też nabywców w Premier League, ale poza sondażem ze strony Evertonu (zainteresowany też Underem) i Newcastle, nie ma niczego.

Autor: abruzzo